

odsetek ludności wiejskiej w powiatach. Uzyskany obraz jest nieporównywalny w przypadku powiatów ziemskich oraz powiatów, w obrębie których znajdują się powiaty grodzkie. Ponieważ z powiatów ziemskich zostały wyłączone powiaty grodzkie, te pierwsze zawsze znajdują się w najwyższej klasie udziału ludności wiejskiej. Najwięcej miejsca w tym dziale poświęcono przedstawieniu przestrzennego zróżnicowania oraz czasowych zmian struktury pldi i wieku. W rozdziale *Migracje* uwzględniono jedynie migracje wewnętrzne, pominięto natomiast istotne, szczególnie na niektórych obszarach wiejskich, migracje zagraniczne. Brak również w omawianym dziale uwzględnienia struktury narodowościowej i wyznawczej ludności wiejskiej.

Dwa najmniej obszerne działy atlasu to *Użytkowanie ziemi i Osadnictwo*. Ich wspólną cechą jest brak map pokazujących dynamikę zjawisk. Wprawdzie jakościowe i ilościowe przemiany osadnictwa to proces długotrwały, ale nawet w ostatnich dziesięcioleciach nastąpiły zasadnicze zmiany fizjonomii budynków (np. materiałów ścian i pokrycia dachów), częściowo tylko uwzględnione w dziale *Mieszkalnictwo i infrastruktura*). Istotne zmiany przestrzenne nastąpiły w użytkowaniu ziemi. Polegały one przede wszystkim na zmniejszaniu powierzchni użytków rolnych i powiększaniu obszarów leśnych. Byłoby interesujące pokazanie, jaki wpływ na tempo tych zmian miało wejście Polski do Unii Europejskiej.

Interesujący i w naszej kartografii atlasowej w dużym stopniu nowatorski pod względem zakresu treści jest ostatni dział atlasu *Planowanie i zarządzanie*. Składa się on z czterech rozdziałów: *Samorząd terytorialny, Planowanie przestrzenne, Fundusze UE oraz Obszary problemowe*. Szczególnie godny uwagi jest ostatni z wymienionych rozdziałów, który może być traktowany jako pewnego rodzaju podsumowanie i synteza problematyki poruszanej w atlasie.

Recenzowany atlas jest niewątpliwie publikacją bardzo wartościową, znacznie wzbogacającą naszą wiedzę o wielu problemach i przemianach, jakie dokonały się na polskiej wsi, szczególnie w ostatnim dwudziestolecu. Należy podkreślić, że autorzy atlasu

starali się dać informację możliwie szczegółową, odnosząc ją w zdecydowanej większości przypadków do poszczególnych gmin. Szkoda tylko, że ta bogata informacja została przedstawiona na zdecydowanej większości map w zbyt małej skali, która – jak już wspomniano – umożliwiała percepcję i interpretację atlasu w wielu przypadkach tylko na poziomie ogólnym.

Zakres treści atlasu znacznie wykracza poza dotychczasowe atlasowe i załącznikowe opracowania kartograficzne dotyczące obszarów wiejskich. Odnosi się to szczególnie do trzech ostatnich działów: *Funkcje gospodarcze, Mieszkalnictwo i infrastruktura* oraz *Planowanie i zarządzanie*. Pewien niedosyt natomiast, jak już zaznaczono, pozostawia niedostateczna prezentacja zagadnień społecznych, a szczególnie przemian, jakie dokonały się na polskiej wsi w ostatnim ćwierćwieczu, przede wszystkim w zakresie poprawy, ale jednocześnie postępującego zróżnicowania poziomu życia ludności. Wiele tych zmian wprawdzie w atlasie pokazano (np. w budownictwie i infrastrukturze), jednak pominięto wiele innych ważnych sfer życia wiejskiego. Warto przy tym zwrócić uwagę, że ogólną tendencją, jaką obserwujemy w strukturze treści europejskich atlasów narodowych i regionalnych, jest wzrost udziału zagadnień społecznych i kulturowych oraz spojrzeń na rzeczywistość geograficzną od strony konsumentów, a nie tylko producentów i administratorów².

Mimo pewnych niedociągnięć, opublikowany atlas stanowić może doskonałą podstawę do dalszych rozszerzonych i pogłębionych opracowań kartograficznych na temat obszarów wiejskich. Dlatego należy pogratulować jego twórcom podjęcia niewątpliwie rozwojowej inicjatywy, która stanowi istotny krok w pogłębianiu poznania złożonych problemów związanych z gospodarczymi, kulturowymi i w ogóle cywilizacyjnymi przemianami na polskiej wsi.

Wiesław Ostrowski (Warszawa)

² W. Ostrowski, J. Ostrowski, *Porównanie formy i struktury tematycznej wybranych europejskich atlasów narodowych*. „Polski Przegl. Kartogr.” T. 46, 2014, nr 1, s. 15–33.

Atlas polskiej obecności za granicą. Redakcja: Departament Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą MSZ. Warszawa: Ministerstwo Spraw Zagranicznych, 2014, 286 s.

Recenzowana publikacja jest pierwszym atlasem geograficznym opublikowanym przez polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Zasluguje ona na uwagę, gdyż jest jednym z nielicznych opracowań o charakterze dokumentacyjnym, obejmującym szeroko rozumiane zagadnienia Polonii. Atlas rozpoznawczy jest w dwóch formach edytorskich: w postaci pliku w formacie .pdf (Portable Document

Format) oraz w wersji on-line udostępnionej bezpośrednio na stronie internetowej MSZ¹. Udostępniony

¹ Publikacja w postaci pliku .pdf dostępna jest jedynie u jego Wydawcy i udostępniana nieodpłatnie na pisemny wniosek, zaś wersja internetowa, funkcjonująca za pomocą oprogramowania Issuu, umożliwiającą jedynie korzystanie z atlasu on-line, bez możliwości pobrania i utrwalenia pliku, została

jest on w formie rastrowej i zawiera tylko jeden stopień szczegółowości map, mimo przewidzianej przez autorów publikacji możliwości ich powiększania.

Atlas składa się z czterech zasadniczych części. Pierwsza zawiera dwie wprowadzające mapy świata, obrazujące liczebność Polonii w poszczególnych państwach oraz wyróżnienie państw ujętych w zasadniczej, szczegółowej części. Druga to zestaw sześciu map poszczególnych kontynentów z oznaczeniem polskich placówek zagranicznych, trzecia prezentuje zestaw 22 tematycznych map świata, zaś część czwarta, zasadnicza, obejmuje mapy szczegółowe, dotyczące 33 wybranych państw i prezentuje zagadnienia związane z działalnością i funkcjonowaniem polskiej diaspory w poszczególnych krajach, wzbogacone informacjami tekstowymi.

Publikację otwiera przedmowa ministra spraw zagranicznych, wyjaśniająca cel realizacji atlasu, z której między innymi dowiadujemy się, że polska diaspora obejmuje od „18 do 20 milionów Polaków i osób pochodzenia polskiego”. Ze względu na dokumentacyjny charakter opracowania korzystne byłoby wyszczególnienie źródeł danych przedstawionych na mapach, chociażby w postaci ich zbiorczego wykazu, zaś najlepiej w postaci zestawień odniesionych do poszczególnych map. Wprawdzie przedmowa zawiera zdawkową informację, że źródłem danych tekstowych są dotychczasowe wydania *Raportu o sytuacji Polonii i Polaków za granicą*, stanowiące cykliczną publikację MSZ, zaś część tekstów towarzyszących mapom wymienia szereg spisów powszechnych i innych publikacji statystycznych opracowanych w poszczególnych państwach, jednakże źródła te przytoczone są ogólnikowo, bez szczegółowego wskazania zakresu wykorzystanych danych.

Jak już wspomniano, na pierwszą część atlasu składają się dwie mapy świata. Pierwsza z nich, zatytułowana *Liczebność polskiej diaspory na świecie*, to kartogram obrazujący liczbę ludności pochodzenia polskiego na świecie. Już nawet pobieżne spojrzenie na owo opracowanie ujawnia szereg błędów, niedociągnięć i rozwiązań kartograficznych o wątpliwej poprawności. Abstrahując już od dyskusyjnej poprawności prezentacji danych bezwzględnych metodą kartogramu, poważne zastrzeżenia budzi konstrukcja legendy owej mapy. Poszczególne stopnie skali barwnej opisano od góry (od najmniejszych wartości do największych), granice klas opisane są przykładowo w postaci „od 1001 do 2500”, nadto zdarzają się błędy opisu klas (brakujące jedno zero w opisie najwyższej klasy). Autorzy mapy przewidzieli 13 klas różnicowanych odcieniami barwy czerwonej, co przy sposobie udostępnienia atlasu jedynie w formie rastrowej, powoduje znaczne trudności

w przyporządkowaniu poszczególnych klas do państw, albowiem zarówno ich liczba, jak i nieznaczne różnice odcieni użytej barwy w zasadzie uniemożliwiają prawidłową percepcję podstawowej treści mapy. Ponadto w szeregu przypadków barwy w legendzie nie



tylko prawie nie różnią się między sobą (trzy najwyższe klasy), lecz przede wszystkim nie odpowiadają barwom zastosowanym na mapie. Niekorzystne wrażenie potęgują liczne błędy w opisach nazw państw. Do kardynalnych błędów zaliczyć należy nieprawidłowe nazwy państw (Jamajka opisana jako Honduras, Republika Środkowoafrykańska jako Kamerun, czy też Surinam jako Gujana), błędne rozmieszczenie niektórych napisów (umieszczenie nazwy Afganistan w znacznej części na obszarze Pakistanu), pominięcie nazw państw, w których istnieją skupiska Polonii (Dominikana, Kuwejt), czy wreszcie zastosowanie bardzo dyskusyjnych skrótów nazw państw, które nie mieszczą się na mapie, w postaci dwuliterowych kodów ISO 3166-1 (AE jako opis Zjednoczonych Emiratów Arabskich lub CI dla Wybrzeża Kości Słoniowej). Wprawdzie skróty te zostały objaśnione w prawej części mapy, jednak i tu nie ustrzeżono się pomyłek (Izera (!) zamiast Izrael). Innego rodzaju nieścisłości to użycie w dwóch przypadkach nazw państw niezgodnych z formą przyjętą dla map szczegółowych w zasadniczej części atlasu: Niderlandy na mapie świata, Holandia na mapach tegoż państwa oraz Stany Zjednoczone na mapie świata, a USA na mapach szczegółowych.

Druga z map w tej części atlasu zatytułowana *Mapa państw objętych raportem* ma zbliżoną formę graficzną, zaś jej treść stanowi barwne oznaczenie państw, dla których opracowano mapy szczegółowe. Abstrahując już od nietrafnego tytułu, gdyż chodzi zapewne o państwa objęte atlasem, ze zdziwieniem należy odnotować, że tym razem bez przeszkód udało się umieścić nazwę RPA w postaci długiej formy polskiego egzonimu (Republika Południowej Afryki), podczas gdy na poprzedniej mapie, wykonanej w tej samej skali widnieje skrót ZA. Podsumowując, wstępnej części atlasu nie sposób zaliczyć do udanych.

Kolejna część atlasu obejmuje zestaw sześciu map kontynentów pokazujących rozmieszczenie *Placówek zagranicznych RP* na obszarze poszczególnych

udostępniona w serwisie internetowym MSZ pod adresem https://www.ms.gov.pl/pl/polityka_zagraniczna/polonia/atlas_polskiej_obecnosci_w_swiecie/

państw (s. 8–13). Autorzy wydzieliли pięć kategorii sygnatur punktowych obrazujących położenie owych placówek, a mianowicie: Ambasady, Konsulaty Generalne i Agencje Konsularne, Stałe Przedstawicielstwa, Instytuty Polskie oraz Konsulaty Honorowe. W legendzie przewidziano nadto oznaczenia „granic zasięgu konsularnego” oraz granic państw. Również i ta seria map budzi szereg zastrzeżeń pod względem poprawności. Bezasadne jest tu zastosowanie odwzorowania kartograficznego o znacznych zniekształceniach powierzchni. W stosunku do skal map (*nota bene* nigdzie nie podanych), większej generalizacji wymaga prezentacja linii brzegowej. Dla przykładu, zarys zachodniego wybrzeża Kanady i Stanów Zjednoczonych to *de facto* płatanina niemożliwych do prześledzenia linii, nawet po powiększeniu. Również i dobór obiektów przedstawionych na mapie jest niekonsekwentny. Wątpliwości budzi przyporządkowanie niektórych państw do poszczególnych kontynentów (Panama i Barbados jako część Ameryki Południowej). Całkowitym nieporozumieniem jest sposób oznaczenia nazw państw. Abstrahując już od użycia bardzo słabo czytelnej czcionki barwy białej, nie odróżniono w żaden sposób nazw państw od nazw terytoriów niesamodzielnych, a nawet od nazw wysp (np. Jamajka i Kajmany, Tonga i Norfolk, czy Komory i Glorieuses²), sama zaś czcionka jest znacznie mniejsza niż czcionka użyta do opisu nazw miast. Nazwy niektórych państw pominięto, np. Saint Vincent i Grenadyny, a wszystkie wyspy z archipelagu Wysp Nawietrznych zaliczono do Ameryki Południowej (s. 9). Do tego należy dodać inne błędy i niekonsekwencje, takie jak umieszczenie na mapie miasta o nazwie „Honolulu, Hawaje”, pominięcie jakichkolwiek nazw państw na mapie Europy (s. 10), umieszczenie na mapie samych nazw państw bez rysunku ich granic (Nauru i Kiribati na s. 13), czy wreszcie obcięcie części nazw (Samoa Amerykański zamiast Samoa Amerykańskie również na s. 13).

Na mapach uwzględniono jedynie te nazwy miast, w których zlokalizowane zostały polskie placówki zagraniczne. Dla miast mających polskie egzonimy zostały one podane na mapie w tejże postaci, jednak nie ustrzeżono się błędów, takich jak umieszczenie nieprawidłowych form nazw (Liptovski Mikulasz nie będący oczywiście ani endonimem, ani zalecanym polskim egzonimem³) lub pominięcie znaków diakrytycznych w endonimach (Tromso zamiast

Tromsø). Poszczególne rodzaje placówek zagranicznych pokazano za pomocą sygnatur kołowych zróżnicowanych barwą, zaś w przypadku konsulatów honorowych dodatkowo wielkością. Użycie w tym przypadku dwóch zmiennych graficznych nie niesie oczywiście jakiegokolwiek dodatkowej informacji.

Wątpliwości budzi również kompletność i wiarygodność danych, albowiem pominięta została jedna z dwóch Ambasad RP, których siedziby mieszczą się we Włoszech (Ambasada RP w Rzymie i Ambasada RP przy Stolicy Apostolskiej). Kardynalny zaś błąd – szczególnie biorąc pod uwagę fakt, że wydawcą atlasu jest Ministerstwo Spraw Zagranicznych – stanowi umieszczenie sygnatury oznaczającej Ambasadę RP na Tajwanie (!) (s. 12), gdyż Rzeczpospolita Polska nie uznaje podmiotowości prawno-międzynarodowej Republiki Chińskiej (Republic of China) i nie utrzymuje z tym częściowo uznanym na arenie międzynarodowej państwem stosunków dyplomatycznych, a zatem oczywiście nie ma tam swojej siedziby Ambasada RP, a jedynie wykonujące *de facto* niektóre funkcje konsularne Biuro Handlowe w Tajpej. Z kolei mapa zatytułowana *Afryka i Bliski Wschód* (s. 11) na pograniczu Izraela, Palestyny i Jordanii jest całkowicie nieczytelna, a to z powodu umieszczenia na tak niewielkim obszarze dziewięciu sygnatur i jedenastu nazw; do tego należy doliczyć nieprawidłowe oznaczenie sygnatur liniowych granic państw i granic „zasięgu konsularnego” w legendach mapy.

Kolejna grupa map nazwana *Mapy statystyk* (!) to zestaw 22 barwnych kartogramów, zamieszczonych na 9 stronach atlasu (s. 14–22), przy czym pięć z nich zajmuje całą stronę, zaś pozostałe umieszczono w zestawach od czterech do pięciu map na stronie. Mapy podzielono na pięć grup tematycznych: *Język polski i wiedza o Polsce na świecie*, *Organizacje polskiej diaspory na świecie*, *Ośrodki życia polonijnego na świecie*, *Polskie nekropolie na świecie* oraz *Imprezy cykliczne polskiej diaspory na świecie*. Już samo sformułowanie tytułów budzi wątpliwości, albowiem określenia „na świecie” oczywiście należałoby pominąć, bowiem wszystkie te mapy obejmują w założeniu cały świat. Zdumienie budzi jednak fakt, że na każdej z map wrysowano ilustrację w postaci lupy powiększającej obszar Europy wraz z przyległościami, jednak zasłonięto przy okazji niemalże całą Afrykę (na północ od Zimbabwe) oraz część Azji (na zachód od Pakistanu). Poszczególne zaś wymienione wyżej grupy tematyczne obejmują po jednej całościowej mapie podstawowej oraz zestaw mniejszych map uzupełniających. Wszystkie kartogramy prezentują dane bezwzględne, przy czym mapy główne obejmują dane dla wszystkich państw, zaś mapy uzupełniające jedynie po pięć państw o najwyższych wartościach danego zjawiska. W legendzie map całościowych pokazano jedynie dwa skrajne stopnie skali barwnej, opisanej jako „najwię-

² Prawidłowa krótka forma nazwy to les Glorieuses (por. *Collectivités territoriales françaises*. Commission nationale de toponymie. Paris 2015: Conseil national de l'information géographique, s. 5).

³ Prawidłowa forma endonimu to Liptovský Mikulaš, zalecany zaś polski egzonim to Liptowski Mikulasz (por. *Urządowy Wykaz Polskich Nazw Geograficznych Świata*. Komisja Standaryzacji Nazw Geograficznych poza Granicami Rzeczypospolitej Polskiej przy Głównym Geodecie Kraju, Warszawa: Główny Urząd Geodezji i Kartografii, 2013, s. 264).

cej” i „najmniej”, lecz dodatkowo w dolnej prawej części każdej z nich dano diagramy słupkowe, obrazujące liczbę obiektów danego rodzaju w poszczególnych państwach, wskazując również wartości liczbowe. Taki sposób konstrukcji map i legend trudno zaliczyć do poprawnych. Również zakres treści niektórych map budzi pewne wątpliwości, których nie rozwiewają nieprecyzyjne tytuły, np. *Największa liczba studiów, lektoratów i katedr*. W efekcie, mimo niejednokrotnie interesującej tematyki map, ich poprawność kartograficzna zdecydowanie nie należy do najwyższych.

Główny element atlasu stanowi, według zamieszczonego na stronie 5 spisu treści, zestaw map 31 państw, liczący 257 stron. Już na wstępie nie sposób nie spostrzec, że w niektórych przypadkach tytuły map w spisie treści nie odzwierciedlają ich faktycznego zasięgu. Dla przykładu, rozdział map mający obejmować Argentynę w istocie przedstawia również Paragwaj i Urugwaj, a zatem faktyczna liczba państw to 33. Dla każdego państwa przewidziano od jednej (Islandia) do dziesięciu (Stany Zjednoczone) map głównych. Tematy, którym poświęcono poszczególne mapy obejmują takie zagadnienia jak: *Język polski i wiedza o Polsce, Organizacje i imprezy cykliczne polskiej diaspory, Ośrodki życia polonijnego, Media polonijne czy Polskie nekropolie*. Poszczególne kraje zostały przedstawione obrębowo, do granic państwowych. Na obszarach o gęstych skupiskach poszczególnych rodzajów obiektów, poza mapami głównymi dodano również kartony.

Większość map opracowano metodą sygnaturową, przy czym dominują sygnatury obrazkowe, a często zbyt rozbudowanej – w ocenie recenzenta – strukturze. Do błędów należy zaliczyć różnice wyglądu sygnatur w legendzie i na mapie, przy czym w skrajnych przypadkach nie zgadza się ani ich wielkość, ani kształt. Na przykład, na mapie *Organizacje polskiej diaspory* w Stanach Zjednoczonych, *nota bene* opisanych jako USA (s. 248), sygnatury w legendzie są nie tylko ponad dwukrotnie większe niż na mapie, ale również obejmują wewnątrz sygnatury kołowej rysunki postaci ludzkiej, których próżno szukać na mapie. Część map opracowano również metodą kartodiagramu strukturalnego. Jednak i przy tej formie prezentacji kartograficznej legendy map stanowią zdecydowanie słabą stronę opracowania. Na mapie *Język polski i wiedza o Polsce* (s. 246) obejmującej północno-wschodnią część Stanów Zjednoczonych, w legendzie znajdują się oznaczenia, których brak na mapie (placówki publiczne), zaś samo objaśnienie wielkości diagramów prezentujących liczbę placówek danego typu zawiera jedynie dwa przykłady diagramów o wartościach skrajnych (1 i 53 obiekty).

Treść podkładowa poszczególnych map jest dość uboga i obejmuje jedynie granice państwa oraz

jednostek podziału administracyjnego pierwszego stopnia, a na nielicznych mapach również siatkę kartograficzną (np. na mapach Rosji). Zastrzeżenia budzi nadmiernie zgeneralizowany zarys granic państwowych, szczególnie na mapach części terytoriów poszczególnych państw, jak np. na mapie zachodniej części Ukrainy (s. 239) oraz co najmniej nieprecyzyjne nazewnictwo jednostek podziału administracyjnego. Na przykład, nazewnictwo obwodów Ukrainy pozbawiono nazwy rodzajowej (obwód), pozostawiając jedynie części stanowiące ich nazwy własne, w dodatku pisane wielką literą (np. Czerkaski zamiast Obwód czerkaski). Same zaś nazwy poszczególnych jednostek podane są tylko na wybranych mapach, i to nawet w obrębie poszczególnych państw (mapa *Media polonijne* na Ukrainie na s. 232, jako jedyna mapa tego kraju nie posiada tych nazw).

Poza treścią kartograficzną, poszczególne rozdziały zawierają również krótkie informacje tekstowe dotyczące życia polonijnego, przygotowane przez placówki dyplomatyczne RP, przy czym lektura niektórych prowadzi do interesujących wniosków natury ogólnej, a dotyczących przyjętej przez autorów opracowania definicji Polonii. Jak bowiem czytamy w *Raporcie Ambasady RP w USA za 2012 r.* (s. 244) w Stanach Zjednoczonych mieszka ponad 9 mln 600 tys. osób pochodzenia polskiego i taką liczbę przyjęto jako wielkość Polonii amerykańskiej, powołując się na dane pochodzące z *American Community Survey* z roku 2012. Głębsze sięgnięcie do tych danych, ujawnia zaś równie interesującą, acz pominiętą w *Raporcie* informację, że językiem polskim jako głównym językiem używanym w domach posługiwało się w roku 2011 jedynie nieco ponad 607 tys. osób powyżej piętego roku życia⁴.

Podsumowując, należy stwierdzić, że *Atlas polskiej obecności za granicą* – w ocenie recenzenta – jest niewątpliwie, ze względu na tematykę, interesującym opracowaniem dokumentacyjnym. Niestety, pod względem poprawności kartograficznej sposób jego wykonania budzi zasadnicze wątpliwości i w efekcie, recenzowanego opracowania nie sposób zaliczyć do udanych. Można jedynie przypuszczać, że publikacja została przygotowana bez udziału kartografów, co zdaje się być coraz częstszą praktyką. Nie pierwszy raz okazuje się bowiem, iż wzrastająca łatwość prezentacji danych w postaci kartograficznej, związana z łatwym dostępem do programów graficznych i GIS, nieczęsto idzie w parze z umiejętnością ich prawidłowego wykorzystania.

Michał Okonek (Łódź)

⁴ *Language Use in the United States: 2011. American Community Survey Reports*. Table 1. Suitland, MD: US Census Bureau, 2013, s. 7.